

— SPORT —

Ameryki nie odkryjemy



Tak, tak — Ameryki nie odkryjemy! I to z kilku powodów, a pierwszy i najważniejszy to ten, że nasza piłkarska reprezentacja w kompromitującym stylu przegrała w Poznaniu swoją szansę gry w finałach mistrzostw świata '94 ulegając Norwegii 0:3. Nie „odkrywamy również Ameryki” pisząc, że o „sile” polskiego futbolu nie stanowią tylko wyniki pierwszej reprezentacji. Na pocieszenie byłyby jednak sukcesy — mistrzostwo Europy nastolatków oraz występ w finałach mistrzostw świata ekipy halowej „five-a-side”. Porażkę pierwszej reprezentacji mamy świeżo w pamięci warto wrócić do wspomnień radośniejszych, a takie znajdzie każdy prawdziwy kibic piłkarski m.in. w „Roczniku 93-94 — Encyklopedii Piłkarskiej Fuji”.

Najnowszy tom tej edycji ukazał się niemal dokładnie w drugą rocznicę publikacji pierwszej książki — jak wówczas, jest nim teraz — ukazujący się cyklicznie — „Polski rocznik piłkarski”.

Podstawę „rocznika” stanowią stale, sprawdzone już pozycje, choć — oczywiście pojawiły się i nowe. Autorzy prezentują w tej książce obszerny materiał dotyczący Ameryki, unikalny w skali światowej tekst o mistrzostwach Azji, a także sekwencję brytyjską, w tym teksty dotyczące 70-letniej historii, jednego z najsłynniejszych stadionów świata — Wembley. Wśród autorów najnowszego „rocznika” pojawił się Keir Ranedge — wydawca znakomitego angielskiego miesięcznika „World Soccer”, ekspert futbolu o światowej renomie.

Zapraszając do lektury ósmego już tomu „Encyklopedii Piłkarskiej Fuji”, wypada dodać, że autorzy zajęli się także problemami małych klubów (na przykładzie Myszkowa) oraz sympatyczną inicjatywą dorocznych zlotów piłkarzy-weteranów (Byczyna).

Słowem — ósmy tom „Encyklopedii Piłkarskiej Fuji” zaspokoi oczekiwania każdego kibica piłkarskiego...